

Alleluja

Tajemny akord kiedyś brzmiał Pan cieszył się, gdy Dawid grał
Ale muzyki dziś tak nikt nie czuje kwarta i kwinta tak to szło
Raz wyżej w dur, raz niżej w moll nieszczęsny król ułożył alleluja

Alleluja, alleluja
Alleluja, alleluja

Na wiarę nic nie chciałeś brać lecz sprawił to księżycyca blask
Że piękność jej na zawsze cię podbiła kuchenne krzesło tronem twym
Ostrzygła cię i już nie masz sił i z gardła ci wydarła: alleluja!

Alleluja, alleluja
Alleluja, alleluja

Dlaczego mi zarzucasz wciąż, że nadaremno wzywam Go
Ja przecież nawet nie znam Go z imienia
Jest w każdym słowie światła błysk nieważne, czy usłyszysz dziś
najświętsze, czy nieczyste: alleluja!

Alleluja, alleluja , alleluja, alleluja

Alleluja, alleluja , alleluja, alleluja

Tak się starałem, ale cóż dotykam tylko, zamiast czuć
Lecz mówię prawdę, nie chcę was oszukać
I chociaż wszystko poszło źle przed Panem Pieśni stawię się
Na ustach mając tylko Alleluja